

## Wydarzenia i rocznice historyczne w obecnym województwie śląskim

Pełne wersje skróconych przez redakcję wypowiedzi

prof. dr hab. Andrzej Chwalba,  
emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

1. **1000 rok** – powstało biskupstwo we Wrocławiu jako sufragania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, ustanowione bullą papieża Sylwestra II. Podległość Wrocławia państwu Polan było potwierdzeniem jego południowych granic na linii Sudetów. W przyszłych sporach o przynależność Śląska strona polska stale podnosiła ten argument. Biskupstwo wrocławskie aż do początku XIX wieku podlegało arcybiskupstwu w Gnieźnie, co nie pozostało bez wpływu na dobór kadr duszpasterskich, politykę biskupów wobec wiernych oraz na wysoki poziom aktywności religijnej miejscowej ludności. Z pewnością osłabiło to tempo germanizacji ludności. Po 1945 roku biskupstwo wrocławskie za sprawą kardynała Bolesława Kominka, pochodzącego z polsko-śląskiej rodziny, stało się symbolem poszukiwań pojednania z Niemcami.
2. **1564 rok** – księstwo zatorskie i oświęcimskie stało się częścią Korony Polskiej, jako powiat śląski wchodzący w skład województwa krakowskiego. Inkorporacja księstw do Korony Polskiej pozwoliła na przesunięcie polskiej granicy o kilkadziesiąt kilometrów w kierunku zachodnim. Kolejne kilometry Wisły weszły w skład Korony, a w Oświęcimiu powstała przystań, od której zaczynała się żegluga wiślana. Trzecie księstwo śląskie, siewierskie, zaczęło przynależeć do biskupów krakowskich w XV wieku, a częścią Polski stało się na mocy decyzji Sejmu Czteroletniego. Przynależność dwóch, a faktycznie trzech księstw do Polski była podnoszona przez tych polityków, którzy chcieli skierować polską ekspansję na zachód. Księstwa śląskie były niewielkimi obszarami pod względem terytorium, ale znaczącymi w wymiarze symbolicznym, jako znak pretensji Korony Polskiej do reszty terytorium Śląska.
3. **1788 rok** – w kopalni w Tarnowskich Górach zainstalowano pierwszą w górnictwie śląskim maszynę parową. Ważącą 32 tony maszynę najpierw przewieziono w górę Odry, a następnie furmankami. Było to wydarzenie o znaczeniu symbolicznym. Stało się cezurą w dziejach industrializacji regionu.

Do kopalni pielgrzymowali liczni politycy, urzędnicy i oficerowie pruscy na czele z królem Fryderykiem Wilhelmem II, aby podziwiać skuteczność parowej siły. W ślad za kopalnią w Tarnowskich Górach, w kolejnych latach instalowano następne maszyny parowe w kopalniach, hutach i w przemyśle. Górny Śląsk zaczęto postrzegać jako ważny okręg gospodarczy; przybywały tutaj tysięczne rzesze osadników z głębi Niemiec, wpływając na tożsamość kulturową i etniczną tego terenu. Zapóźniony cywilizacyjnie rolniczy region szybko się urbanizował i bogacił, jednak rozwój gospodarczy musiał też przynieść negatywne skutki dla środowiska naturalnego i ludności.

4. **1921 rok** – III powstanie śląskie i plebiscyt. Skutki obu wydarzeń są powszechnie znane. Trudno je komentować, niemniej warto zwrócić uwagę, że od 1921 roku zaczyna się proces przejmowania inicjatywy w dziejach walki o przynależność Śląska do Polski. Jednak ani powstanie, ani też plebiscyt jeszcze nie zakończyły procesu kształtowania się nowoczesnych narodów na Górnym Śląsku. Ten proces trwał dalej. Ślązacy mimo różnych dziejowych doświadczeń zachowali odrębność kulturową i własną tożsamość. I dalej ją szanują, traktując, jako ważne dziedzictwo dla pokoleń. W tym samym 1921 roku większość Śląska Cieszyńskiego wraz z przeważającą częścią ludności polskiej ostatecznie weszła w skład Czechosłowacji, co stało się punktem zapalnym w relacjach Pragi i Warszawy.
5. **1945 rok** – Górny i Dolny Śląsk dosyć sensacyjnie stały się częścią nowej Polski, jako wyraz powrotu do dziedzictwa Piastów. Co prawda polscy działacze narodowi już w końcu wieku XIX kreślili linię przyszłej granicy zachodniej po odzyskaniu niepodległości na Odrze i Nysie, bywało, że i Łużyckiej, ale wówczas traktowano to jako przejaw pobożnych życzeń. Zaproponowaną przez Stalina granicę zachodnią wraz z decyzją o wysiedleniu ludności niemieckiej zaakceptowali alianci. Jednocześnie, po 1945 roku rodowici mieszkańcy Śląska doświadczyli wrogiej polityki stalinowskiej Polski oraz niechęci ze strony mieszkańców innych regionów kraju.

**dr hab. Piotr Greiner, Gliwice, dyrektor Archiwum Państwowego w Katowicach w latach 2006–2022**

### *Pięć najważniejszych dat w historii Śląska*

1. **1000 rok** – erygowanie biskupstwa we Wrocławiu w ramach metropolii gnieźnieńskiej, co rozpoczęło proces chrystianizacji w obrządku rzymskim całego regionu. Śląsk wszedł przez to w krąg kultury zachodnioeuropejskiej, w ramach której do dnia dzisiejszego pozostaje. W tym materialnej, jakim są wspaniałe kościoły, zabudowania klasztorne i wiejskie kapliczki, które odwiedzamy niezależnie od aktywności religijnej. Warto zwrócić uwagę, że pomimo zmian politycznych biskupstwo wrocławskie pozostawało w metropolii gnieźnieńskiej aż do 1821 roku. Ponownie powróciło do niej po 1945 roku. Niezależnie od licznych zmian konfesyjnych (w tym najważniejszej, jaką była reformacja) Śląsk pozostał chrześcijański, a innowiercy, w tym żydzi, zawsze stanowili marginalną mniejszość, chociaż o znaczącym wkładzie w kulturę i przede wszystkim gospodarkę Śląska.

2. **17 kwietnia 1348 roku.** W tym dniu król Czech Karol IV Luksemburczyk uroczyście dokonał inkorporacji Śląska (i Łużyc) do Korony Królestwa Czeskiego, Korony św. Wacława, w skład której wchodziły ponadto Czechy i Morawy. Tym formalnym aktem zakończony został trwający od X wieku okres sporu pomiędzy polskimi Piastami a czeskimi Przemysłidami o panowanie nad ważnym dla obu stron regionem, obfitującym w liczne wojny. Śląsk pozostawał częścią Korony św. Wacława do 1918 roku. I nadal w tej niewielkiej części należy do Republiki Czeskiej. Wpływy czeskie na Śląsku do dzisiaj widać w architekturze (zwłaszcza barokowej), mentalności (oportunistycznej czy może w jej swojskiej wersji – według Kazimierza Kutza – *dupatowości*) oraz języku rodzimych Ślązaków.
3. **15 lutego 1763 roku.** Zawarty wówczas w Hubertusburgu pokój między Austrią i agresywną pruską monarchią Fryderyka II Wielkiego, kończący III wojnę śląską, w wymiarze europejskim (a i zamorskim w Azji i Amerykach) nazywaną wojną siedmioletnią, jak się ostatecznie okazało, zamknął toczony z przerwami od 1740 roku zbrojny spór o Śląsk między obiema monarchiami. W jego wyniku prawie 90% historycznego Śląska znalazło się w granicach Prus, a później po zjednoczeniu Niemiec w 1871 roku w granicach Cesarstwa Niemieckiego. W okrojonych po traktacie wersalskim z 1919 roku i powstaniach śląskich niewielkich fragmentach Śląsk nadal pozostawał w granicach Niemiec do 1945 roku. Stąd wpływy prusko-niemieckie odgrywały i w pewnym wymiarze do dzisiaj odgrywiają dużą rolę w regionie. Pozostałości widoczne są nie tylko w wymiarze urbanistycznym i architektonicznym, ale również w licznych związkach rodzinnych z współczesnymi mieszkańcami Niemiec. Może też w ciągle podnoszonym w literaturze etosie (*prusko-ewangelickim*) pracy, co do którego mam jednak wątpliwości.
4. **10 stycznia 1788 roku.** Uruchomienie w tym dniu pierwszej maszyny parowej na wschód od Łaby w kopalni kruszcowej „Friedrich” koło Tarnowskich Gór symbolicznie otwarło na Śląsku erę industrialną. Można powiedzieć, że do tego momentu „nic się nie działo” w sferze gospodarczo-społecznej regionu, jak prawie we wszystkich kontynentalnych państwach europejskich. Rewolucja przemysłowa zaimportowana z ówczesnej „fabryki świata”, Wielkiej Brytanii, przez światłych oświeceniowych polityków i menadżerów na czele z Friedrichem Wilhelmem von Redenem w kolejnych dziesięcioleciach zmieniła rustykalny Śląsk nie do poznania. Uprzemysłowienie pociągnęło za sobą niespotykane wcześniej w tak krótkim czasie zmiany społeczne i kulturowe. Nastąpiła urbanizacja regionu, który stał się jednym z największych w Europie tego typu obszarów. Narodziła się nowa warstwa – robotnicza; upowszechniła się oświata i nowe postrzeganie świata, nie tylko – jak miało to dotąd miejsce – z perspektywy rodzimej parafii. I wszystkie będące tego zjawiska *-izmy*. Era industrialna na Śląsku, sztucznie już podtrzymywana przez polski reżym komunistyczny po II wojnie światowej, zaczęła się kończyć po 1989 roku. Jeszcze tli się „łabędzi śpiew” górnictwa węglowego. Region poszukuje swojego gospodarczego miejsca w Europie w sferze postindustrialnej. Oby udanie, tak jak to się stało z dziełem von Redena.
5. **17 czerwca 1991 rok.** Zawarty w tym dniu w Bonn *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przy-*

*jaznej współpracy*, będący uzupełnieniem do polsko-niemieckiego traktatu granicznego z 14 listopada 1990 roku, ostatecznie potwierdził wynik II wojny światowej, w tym przynależność Śląska do Polski. W wyniku powojennych migracji, w tym wypędzenia ludności niemieckiej i osadnictwa Polaków z kresów wschodnich Rzeczypospolitej, region ten stał się jednolity pod względem etnicznym, kulturowym i religijnym – pomijam tu wyspowo występujące etnosy rodzimych Górnoślązaków i Cieszyniaków. Tym samym przestała istnieć sięgająca XIII wieku wielokulturowość Śląska, która kształtowała się ewolucyjnie w różnych okresach i w różnych falach migracyjnych, począwszy od tzw. kolonizacji niemieckiej. Należy podkreślić, że „czyszczenie” etniczne na Śląsku, jeszcze w niewielkim zakresie, zaczęło się już po I wojnie światowej. Proces ten wzmógł reżym hitlerowski, w tym przez wyniszczenie wspólnoty żydowskiej, ale swój udział miały też polskie władze komunistyczne, jeszcze w latach 70. i 80. XX wieku, przez handel z Niemcami ludnością rodzimą. Czy monoetniczny Śląsk takim pozostanie? Wątpię, patrząc perspektywistycznie na jeszcze niewielkie wprawdzie fale migracyjne ze wschodu i południa.

## dr Grzegorz Madej, Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

Z perspektywy Bielska-Białej pytanie to nasuwa szereg odpowiedzi, zapewne nieco odmiennych niż w przypadku innych części naszego województwa.

1. Dla położonego na Śląsku Cieszyńskim średniowiecznego miasta Bielsko (Bielitz, Bílsko) za niezwykle istotną datę uznałbym **1572 rok**, kiedy za zgodą cesarza Maksymiliana II Habsburga z księstwa cieszyńskiego zostało wydzielone mniejsze państwo stanowe Bielsko (*status minores Bilicensis*), które odtąd bezpośrednio podlegało śląskiemu urzędowi zwierzchniemu we Wrocławiu oraz jego władzy sądowniczej. W jego skład weszło miasto Bielsko z przedmieściami oraz wsie Bystra Śląska, Dziedzice, Jasienica, Jaworze, Kamienica (z Olszówką Górną), Komorowice Śląskie, Ligota, Mazańcowice, Międzyrzecze, Mikuszowice Śląskie (z Olszówką Dolną), Stare Bielsko (z Wapienicą) i Zabrzeg. Nieco później włączono doń również Bronów. Przez 150 lat jego właścicielami pozostawały rody protestanckie (Promnitzowie, Schaffgotschowie, Sunneghowie i Solmsowie).
2. Nie można zapomnieć o **1742 roku**, kiedy usytuowana na Wiśle północna granica państwa bielskiego stała się granicą państwową pomiędzy Śląskiem Austriackim a Pruskim.
3. Istotną datą w historii śląskiego Bielska powinien być również **1752 rok**. To wówczas jego nabywcą został polski magnat wyznania rzymskokatolickiego, Aleksander Józef Sułkowski, który z rąk Marii Teresy Habsburg otrzymał tytuł książęcy, a nabyte terytorium zostało podniesione do rangi księstwa niższego rzędu (*Fürstentum*, od 1754 roku *Herzogtum*).
4. Dla małopolskiej Białej (Biała, Bělá) wyróżniłbym **1723 rok**, kiedy założona w XVI wieku rzemieślnicza osada otrzymała prawa miejskie (*Oppidi*) z rąk króla Augusta II Mocnego.
5. Dla obu miejscowości, z perspektywy trwającego tu od XVI wieku protestantyzmu, jako istotny wspomnielibym **1781 rok**, w którym cesarz Józef II

wydał patent tolerancyjny, kończący okres ucisku religijnego niekatolickich poddanych w państwie Habsburgów. Odtąd w miejscu, gdzie mieszkało przynajmniej 100 „akatolickich” rodzin, można było utworzyć tzw. gminę wyznaniową i powołać duchownych.

6. W kontekście Bielska i Białej nie można zapomnieć o **1918 roku**, kiedy po zakończeniu I wojny światowej i rozpadzie monarchii habsburskiej obydwa miasta znalazły się w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej.
7. Jako ostatnią, niezwykle ważną datę w historii dwumiasta wymienilibym **1951 rok**, kiedy miejscowości zostały scalone w jeden organizm administracyjny.

## ks. dr Adam Malina, Katowice, Prezes Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce

Przy założeniu, że bierzemy pod uwagę własny punkt widzenia, związany z szeroko rozumianą tożsamością danej osoby, chciałbym skoncentrować się na wydarzeniach, które dla ewangelickich mieszkańców województwa śląskiego mają podstawowe znaczenie. Są one ułożone w porządku chronologicznym.

1. **Reformacja na Górnym Śląsku – XVI wiek.** Pierwszym wydarzeniem, do którego będzie chciał się odwołać ewangelik, mieszkaniec dzisiejszego województwa śląskiego, z pewnością będzie Reformacja. Jej umowny początek to 31 października 1517 roku, związany z wystąpieniem Marcina Lutra w Wittenberdze, niezależnie od tego, w którym roku w różnych rejonach zaczęto odprawiać luterzańskie nabożeństwa (na Śląsku pierwsze z nich miało miejsce w 1518 roku w Nowym Kościele w powiecie złotoryjskim), to jednak umowną datą dla ewangelickiej pamięci historycznej będzie 1517 rok.
2. **Podział Śląska na część pruską i austriacką – 1742 rok.** Mniej więcej od czasów Reformacji do 1742 roku historia Śląska związana była z dynastią Habsburgów. Dopiero od tej drugiej daty, w wyniku wojen śląskich, pod panowanie pruskie przechodzi większość Śląska, a przy Austrii pozostaje niewielka jego część ze Śląskiem Cieszyńskim. Miało to olbrzymie znaczenie dla odbudowy ewangelickich struktur kościelnych po kontrreformacji i stworzyło dwie wersje górnośląskiego ewangelicyzmu – „cieszyńską” i „górnoszląską” – czego skutki w strukturze i podziale administracyjnym są widoczne do dzisiaj. Ewangelicka Diecezja Katowicka to oprócz innych terenów dawna pruska część Górnego Śląska, a Diecezja Cieszyńska to jego część austriacka (bez Zaolzia).
3. **Rozwój przemysłu na Górnym Śląsku i w Zagłębia w XIX i XX wieku.** Rewolucja przemysłowa, która dotarła na tereny dzisiejszego województwa śląskiego, zmieniła jego obraz, również społeczno-wyznaniowy. Przed jej nadejściem struktury kościelne były oparte na ludności żyjącej tu od pokoleń. Od czasów rozwoju przemysłu powstają nowe jednostki kościelne, coraz mocniej oparte na sile osób związanych z industrializacją. Ma to również odniesienie do rozwoju działalności charytatywnej, zapoczątkowanej przez osoby pobudzone religijnie (np. Matka Ewa Tiele-Winkler).
4. **Rok 1945.** Różnorodność ewangelicyzmu w województwie śląskim kończy się w 1945 roku. Osłabiony Kościół staje się społecznością mocno diaspo-

ryczną, stopniowo pozbawianą materialnych podstaw istnienia i musi funkcjonować w państwie, które z założenia chce osłabić jego rolę duchową.

5. **Przełom roku 1989 roku i jego następstwa.** Upadek realnego socjalizmu uwolnił Kościół od różnych zależności od państwa i sprawił, iż mógł on rozpocząć niezależną działalność. Formalnie stało się to możliwe po uchwaleniu w 1994 roku nowej ustawy regulującej stosunek Państwa do Kościoła ewangelickiego. Umożliwiło to wewnętrzne zmiany w samym Kościele, pobudziło aktywność i kreatywność.

### abp Wiktor Skworc, *Dla wspólnego dobra*

Dziękuję Redakcji „Zarania Śląskiego” za zaproszenie do włączenia się w ankietę na temat najważniejszych wydarzeń historycznych, które mają znaczenie dla województwa śląskiego. Kreślę je z perspektywy duchownego Kościoła katolickiego, który posługuje w jego strukturach od niespełna 50 lat. Niniejszy tekst stanowi próbę nieco szerszego ich omówienia oraz ukazania towarzyszącego im kontekstu.

1. **Administratura, diecezja, archidiecezja i metropolia.** Struktura, w której działa Kościół katolicki w ramach samorządowego województwa śląskiego, jest z nim organicznie związana, bo powstała wkrótce po zaistnieniu województwa po formalnym przyłączeniu części Górnego Śląska do II Rzeczypospolitej w czerwcu 1922 roku. W wypadku zmian granic państwowych działania Stolicy Apostolskiej następują wtórnie, zachodzą po decyzjach politycznych i są podejmowane w myśl zasady *Salus animarum suprema lex* (Zbawienie dusz najwyższym prawem) i jako takie służą kościelnemu porządkowi i stabilizacji. Już 7 listopada 1922 roku Stolica Apostolska powołała administraturę apostolską na terenie polskiego Śląska, czyli województwa śląskiego. Jej pierwszym administratorem został ks. August Hlond, salezjanin pochodzący z Mysłowic. Było dla niego oczywiste, że etap wstępny – etap administratury – nie będzie trwał długo, bo jest przygotowywane utworzenie diecezji śląskiej vel katowickiej przez wydzielenie jej z archidiecezji wrocławskiej, co ostatecznie nastąpiło w 1925 roku. Dlatego administrator, działając w ramach administratury, powoływał wszystkie struktury właściwe diecezji, a nawet wyprzedzał jej powstanie, powołując w roku 1923 do istnienia tygodnik „Gość Niedzielny”, który był tygodnikiem informacji i formacji, a nade wszystko umacniania lokalnej wspólnoty.

W 1925 roku, na mocy bulli papieskiej *Vixdum Poloniae unitas*, powstała diecezja katowicka – działając poprzez osoby zaangażowane w jej strukturach centralnych i parafialnych – z pewnością przyczyniła się do budowania dobra wspólnego, co jest wartością społecznie pożądaną. Duszpasterstwo – mimo zasady dwujęzyczności – odbywało się zasadniczo w języku polskim, co służyło umacnianiu polskości na Górnym Śląsku i wzmacnianiu prospołecznych postaw. W okresie niemieckiej okupacji zrodziły one działania, które może symbolizować postać ks. Jana Franciszka Machy, beatyfikowanego w Katowicach 20 listopada 2021 roku. Wyróżnikiem jego postawy i wspomagających go wolontariuszy była działalność charytatywna, adresowana do ofiar wojny oraz ich rodzin.

Ks. August Hlond 1 marca 1924 roku wydał programowy list pasterski *O życie katolickie na Śląsku*. Za najważniejsze zadanie administrator uznał: utrzymanie robotników w Kościele, uspokojenie nastrojów narodowych, podniesienie poziomu pracy duszpasterskiej po burzliwych przejściach związanych z powstaniami i plebiscytem, odrodzenie szkolnictwa i odbudowa pracy z młodzieżą. Wysiłki te miały przyczynić się do odbudowy morale społeczeństwa i jego zjednoczenia po trudnym procesie małej „wędrówki ludów”, która nastąpiła po wytyczeniu granicy państwowej i możliwości „optowania” – czyli możliwości zmiany miejsca zamieszkania zgodnie z poczuciem narodowej przynależności. Ks. Hlond przestrzegał też, aby nie identyfikować Kościoła z żadną partią polityczną. Wkrótce potem ostry kryzys gospodarczy przyniósł wiele przejawów materialnego ubóstwa i w związku z tym administrator apostolski powołał do istnienia Sekretariat Dobroczynności, który na poziomie parafii zajmował się skutkami bezrobocia i gospodarczego kryzysu, a przede wszystkim bezrobotnymi. Pośrednio działalność ta miała również zatrzymać mieszkańców Górnego Śląska przed migracją za pracą do Francji lub Zagłębia Ruhry. Z całą pewnością można stwierdzić, że kościelna przynależność Górnego Śląska do struktur Kościoła w Polsce, zwłaszcza więzi z Krakowem, gdzie zbudowano gmach Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego dla Górnoślązaków studiujących teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, były elementem wiążącym jego mieszkańców z ojczyzną.

Historycznie ważnym dopowiedzeniem do utworzenia diecezji katowickiej była reforma struktur kościelnych w 1992 roku i utworzenie kościelnej metropolii dla Górnego Śląska. W jej skład weszły nowo utworzona diecezja gliwicka i diecezja opolska oraz – w randze archidiecezji – diecezja katowicka. W ten sposób historyczny Górny Śląsk został kościelnie zintegrowany, choć granice metropolii nie pokrywają się z aktualnymi granicami województwa śląskiego.

2. **„Głos niemających głosu”.** Narzucona Polsce władza po 1945 roku zlikwidowała wszystkie przedwojenne instytucje śląskiej autonomii, organizacje społeczne i religijne, łącznie z Caritasem. W przestrzeni publicznej narzucono ateizm, a Kościół spychano do zakrystii, co było szczególnie opresyjne w województwie katowickim. Na Górnym Śląsku i w całej Polsce rozpoczęły się trwające dekadami zmagania o zachowanie tożsamości i tradycji, walka o prawdę historyczną i prawa człowieka oraz ludzi pracy, o prawa Kościoła, o wolną od pracy niedzielę i świętość życia rodzinnego.

W tym samym czasie nastawienie na przemysł ciężki, na produkcję kosztem człowieka i przyrody, sprawiło, że Górny Śląsk, funkcjonujący w strukturze województwa katowickiego, stanął na progu humanitarnej katastrofy. Przemysł ciężki niszczył tu człowieka pracy i środowisko naturalne, które było drastycznie dewastowane, bo liczyła się przede wszystkim produkcja i to za wszelką cenę (nawet za cenę zdrowia i życia dzieci chorujących na ołowicę). W tym czasie Kościół na Górnym Śląsku pełnił funkcję krytyczno-profetyczną, czyli nie unikał starcia z ówczesną władzą właśnie w obronie człowieka i przyrody. A upomnienie się bp. Adamskiego o utrzymanie nauki religii w szkole kosztowało go i jego najbliższych współpracowników

(Bieniek, Bednorz) czteroletnią banicją z terenu diecezji. W przypadku bp. Adamskiego było to już drugie wygnanie, bo został usunięty z diecezji w czasie okupacji niemieckiej za propolską postawę.

W latach 1945–1989 Kościół stał się „głosem niemających głosu” i formułował postulaty społeczne zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w czasie okazjonalnych rozmów z ówczesnymi władzami – najczęściej wojewodą lub przewodniczącym wojewódzkiej rady narodowej, tzn. z sekretarzem partii. Nie przynosiły one postulowanych zmian, bo w państwie zarządzanym centralistycznie nawet władze województwa katowickiego nie mogły sobie pozwolić na odejście od linii politycznej. Tym niemniej Kościół na Górnym Śląsku, pełniąc pewne funkcje zastępcze, dawał mieszkańcom poczucie czuwającego, odważnego i reagującego na zagrożenia strażnika wartości. Taką wartością była na pewno kultura, mogąca się rozwijać w przestrzeni wolności Kościoła, co zapewniało jej ciągłość i rozwój.

3. **Architektura sakralna.** Ważnym czynnikiem z punktu widzenia diecezji katowickiej i województwa śląskiego wydaje się być społeczny ruch budownictwa sakralnego w latach 70. i 80. ubiegłego wieku. Wtedy na Górnym Śląsku dokonywał się gwałtowny i nieliczący się z konsekwencjami ekologicznymi rozwój przemysłu ciężkiego oraz związany z nim proces migracji mieszkańców z wiejskich regionów Polski na Górny Śląsk, gdzie budowano dla nich – najczęściej w pobliżu kopalni – już nie familoki, jak to miało miejsce na przełomie wieków XIX i XX, a bloki z wielkiej płyty, miasta z biegiem czasu uzupełniane w konieczną infrastrukturę (np. Jastrzębie, Tychy, Żory, Wodzisław). Nie ulega wątpliwości, że elementem integrującym przybyszów stał się Kościół katolicki, a instrumentem do tego służącym stało się budownictwo sakralne, osiągające swoje apogeum w drugiej połowie lat 70. i w latach 80. XX wieku. Górny Śląsk jako będące jeszcze w stadium integracji społeczeństwo autochtonów i ludności napływowej, przede wszystkim o wiejskiej proveniencji, zgodnie odrzucił ateistyczny eksperyment tworzenia miast bez kościołów, bez krzyża i Boga. Obok funkcji liturgicznej kościołów chciałbym podkreślić ich znaczenie jako elementów wspólnoty- i miastotwórczych, co może ilustrować budowa katowickiej katedry (1927–1955), pełniącej dzisiaj ważną funkcję społeczną. Większość z wybudowanych kościołów pozostanie nie tylko świadectwem wiary, ale i kultury materialnej wieków XX i XXI. Wiele kościołów wybudowanych w województwie śląskim już znalazło się w albumach dokumentujących architekturę sakralną XX wieku, bo były zaprojektowane, jak ten w mieście Tychy, przez wybitnych architektów (m.in. Stanisława Niemczyka, Zbigniewa Webera, Grzegorza Ratajskiego). Obiekty te są i pozostaną trwałym elementem krajobrazu województwa śląskiego, gdzie dominanta dwóch wież – kopalnianej i kościelnej – organizowała życie społeczne. Należy też zwrócić uwagę na wystrój wnętrz sakralnych, których elementy również posiadają często wysoką wartość artystyczną i pozostaną świadectwem sztuki sakralnej i pośrednio pomnikami jej twórców. Nie pozostaje to bez wpływu na kształtowanie potrzebnego poczucia estetyki i piękna jako ważnej wartości w życiu człowieka. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że obiekty sakralne i kościelne powstały z dobrowolnych ofiar mieszkańców parafii

diecezji katowickiej, bez żadnych dotacji zewnętrznych – rządowych czy samorządowych.

We wskazanym wyżej okresie doszło również do renowacji wielu historycznie ważnych i cennych obiektów sakralnych; nowe życie otrzymały też historyczne kościoły drewniane z wieków XVI i XVII, przenoszone za zgodą władz wojewódzkich na nowe osiedla, gdzie były potrzebne jako miejsca kultu. Obiekty sakralne były też wyposażane zazwyczaj w wysokiej klasy organy, co niewątpliwie przyczyniało się podnoszenia kultury muzycznej w społeczeństwie, a także do umacniania i tworzenia chórów. Na uwagę zasługuje również wartość artystyczna witraży (Wyspiański, Bunsch, Ostrzołek).

4. **Katowice-Muchowiec.** Historycznym wydarzeniem w województwie śląskim jest i pozostanie wizyta papieża Jana Pawła II w Katowicach w 1983 roku, w stanie wojennym. Wydarzenie to mogłem przeżywać jako organizator i uczestnik. Miało ono ogromne znaczenie społeczne; dało możliwość doświadczenia dwumilionowej, jednomyślnej wspólnoty, która modliła się i przyjęła głoszoną przez papieża ewangelię pracy i usłyszała poparcie praw robotniczych, w tym prawa do zrzeszania się. Wstępując zaś do katedry, Jan Paweł II uhonorował inwalidów pracy województwa śląskiego i usłyszał utwór Wojciech Kilara *Victoria*, który na stałe wszedł do dziedzictwa twórczości tego wybitnego kompozytora, związanej z Górnym Śląskiem.

Trudno w tym kontekście nie wspomnieć o roku 1979 i nie przypomnieć pierwszej wizyty Jana Pawła II w Polsce, kiedy ówczesne władze województwa katowickiego nie dopuściły do wizyty papieża na Górnym Śląsku, z którym był mocno związany przez 12-krotny udział jako arcybiskup krakowski w pielgrzymkach mężczyzn do sanktuarium MB Piekarskiej. Wyszedł wtedy z inicjatywą i zaprosił Górny Śląsk wraz z Zagłębiem na spotkanie na Jasnej Górze, czego władze już storpedować nie mogły. Celebrował mszę św. i wygłosił homilię zawierającą ważne myśli: o pracy, która jest „podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania na ziemi” i posiada „nie tylko znaczenie techniczne, ale także etyczne”; o rodzinie: która jest „podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania na ziemi” i posiada „nie tylko znaczenie techniczne, ale także etyczne”. Na zawsze zapamiętamy też egzegezę i promocję naszego pozdrowienia „Szczęść Boże!”, które uznał za „jeden z najwspanialszych skrótów, jakie istnieją we wszystkich językach świata: dwa słowa łączące pamięć o Bogu z odniesieniem do ludzkiej pracy”.

5. Najbliższym nam historycznie wydarzeniem, bo zaistniałym już w III Rzeczypospolitej, ważnym dla województwa śląskiego i archidiecezji katowickiej, było **utworzenie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Śląskim (2000 rok)**. To wokół katedry i Wydziału wyrosły jakby w sposób organiczny Muzeum Archidiecezji Katowickiej i Panteon Górnośląski. Wokół katedry – budowanej w II Rzeczypospolitej równolegle do urzędów samorządowych województwa śląskiego – doszło do koncentracji ważnych dla naszej tożsamości instytucji kultury o zasięgu wojewódzkim, górnośląskim i ogólnopolskim, bo taka jest np. działalność centrum medialnego Instytutu Gość Media. W tym miejscu powstała swoista ścieżka formacyjno-edukacyjna w służbie dobru wspólnemu, ucząca szacunku dla przeszłości i postaci ją tworzących, wprowadzająca w przestrzeń wartości i prospołecznych postaw.

W największym stopniu spełnia tę funkcję górnośląski Panteon – instytucja kultury, będąca owocem współpracy dla wspólnego dobra czterech podmiotów (Ministerstwa Kultury, Województwa Śląskiego, Miasta Katowice oraz Archidiecezji Katowickiej) – otwarty w dniu 19 czerwca bieżącego roku w przyziemiu katowickiej katedry. Dlaczego w podziemiach katedry? „Pamiętajmy – pisał kard. Hlond – że nie kultura przyniosła nam wiarę, ale wiara przyniosła nam kulturę. Kultura prawdziwa oznacza postęp, przede wszystkim postęp moralny, który dokonywać się może jedynie na zasadach wiary. Kultura bez wiary to kształt bez duszy, to forma czcza i próżna. Dopiero wiara napełnia ją treścią i prawdą” (A. Hlond, *O życie katolickie na Śląsku*, 1924).

Panteon upamiętnia wybitne postaci z minionego 100-lecia oraz umożliwia spotkanie z nimi dzięki technice multimedialnej. To otwarte, zapraszające i gościnne grono osób życiem przekazujących wartości, które bł. ks. Emil Szramek wylicza jako „predyspozycje osobowościowe mieszkańców Górnego Śląska”. Są to: „Rzeczowość istotna. Idealizm w czynach, nigdy w słowach. Oszczędność i pracowitość. Wytrwałość. Głęboka, szczerza religijność, silne życie rodzinne i przywiązanie do starego obyczaju” (E. Szramek, *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*, 1934).

Wartości te można i trzeba skutecznie przekazywać poprzez osobowe spotkanie. Umożliwia to właśnie Panteon, który w ostatniej odsłonie prowadzi do strefy duchowości, gdzie zwiedzający spotyka się z osobami o pięknym, dojrzałym człowieczeństwie, które w języku Kościoła nazywamy świętością. Wtedy, być może, przypomni sobie swoje powołanie, a może nawet przyjmie przesłanie sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego: „Miłość ostatecznie polega na tym, żeby dać siebie. Nie zatrzymywać siebie dla siebie, ale posiadać siebie po to, żeby ciągle dawać siebie, aby służyć wspólnemu dobru” (F. Blachnicki, *Życie moje oddaję*, 2000; por. Słowo społeczne. Piekary, 29.05.2022).

Ponadto mamy możliwość spojrzenia na miasto Katowice spoza tympanonu wieńczącego fronton katedry, gdzie horyzonty otwierają św. Jadwiga i św. Jacek, zapraszając do spojrzenia na rzeczywistość miasta i jego mieszkańców przez pryzmat powszechnego powołania do budowania dobra wspólnego, a nie jest ono ideą, tylko sumą działań na rzecz naszej górnośląskiej ojcowizny, wpisanej w granice województwa śląskiego i w ramy kościelnej, i samorządowej metropolii.

Kiedy wkraczamy w drugie stulecie województwa śląskiego i archidiecezji katowickiej, warto chodzić ścieżkami przeszłości, aby spotykać ludzi wartościowych, to znaczy żyjących wartościami społecznie ważnymi, decydującymi o przyszłości społeczeństwa w województwie śląskim, na Górnym Śląsku, a więc poniekąd i całej naszej ojczyzny.

Pięć najważniejszych zdarzeń historyczno-socjologicznych na Górnym Śląsku (uporządkowano pod względem ważności według autora).

1. **I Powstanie śląskie, II Powstanie śląskie, plebiscyt na Górnym Śląsku, III Powstanie śląskie (1919–1921).** Śląska irredenta w trzech odsłonach i plebiscyt to z polskiego punktu widzenia najistotniejsze wydarzenia w regionie. W ich rezultacie uprzemysłowiona część regionu, wbrew wynikom przegranego plebiscytu, przypadła Polsce. Odrodzony kraj, poza niewielkimi enklawami, nie posiadał w zasadzie tak potrzebnej przemysłowi kopalni i hut. Niektórzy z badaczy regionu twierdzą, że powstania były rodzajem wojny domowej. Jestem przeciwny takim poglądom. Owszem, były one dramatem regionalnym, dzielącym społeczność, a nawet rodziny, ale z punktu widzenia odrodzonej Polski stwarzały szansę na przyspieszoną integrację kraju i jego rozwój. W oglądzie niemieckim z kolei była to przegrana terytorialna, demograficzna, kulturowa i wreszcie cywilizacyjna. A zatem powstania śląskie były i będą oceniane trójwymiarowo: w wymiarach polskim, lokalno-regionalnym i niemieckim.
2. **Transformacja Górnego Śląska, w tym renesans górnośląskich ojczyzn prywatnych (1989 rok).** W 1989 roku rozpoczął się proces transformacji kraju i regionu. Ten ostatni w prologu fundamentalnego procesu można było zdefiniować następująco: system ekologiczny – klęska środowiskowa (ponad miliard ton szkodliwych odpadów); wymiar społeczny – zdeformowana struktura wykształcenia; wymiar ekonomiczny – zdeformowana struktura zatrudnienia; wymiar polityczny – ograniczona demokracja i powolna restytucja mniejszości etnicznych. W przypadkach podobnych do Górnego Śląska transformacje często miały charakter konfliktowy, a czasem brutalny (górnicy Wielkiej Brytanii i Margaret Thatcher, lata 1984–1985). Zachodziła obawa o dynamikę transformacji górnośląskiej oraz o jej konfliktowy i komercyjny charakter. Trzeba przyznać, że mimo wielu napięć odbyła się ona bezkrwawo, bez stosowania przemocy i zgodnie z zasadą Gandhiego (*non violence*). W trakcie tego procesu szczególnie ważną okazała się restytucja małych ojczyzn, mniejszego nieba, a reforma gminna (1990 rok) była w zgodnym przekonaniu najbardziej udanym przedsięwzięciem rządu Tadeusza Mazowieckiego.
3. **Powstanie regionalnej Solidarności, dramat w kopalni „Wujek”, strajk w kopalniach „Piaś” i „Ziemowit”.** W latach 1980–1981 region śląsko-dąbrowski NSZZ Solidarność był jednym z największych ugrupowań w całym kraju i liczył – *grosso modo* – milion członków. Powstanie regionalnych syndykatów było przełomem w myśleniu o Górnym Śląsku i jego znaczeniu w początkach nieodzownej transformacji. Wprowadzenie stanu wojennego na obszarze całego kraju spowodowało dramatyczne i tragiczne zdarzenia. Zaatakowano bowiem górników z determinacją broniących swojej kopalni „Wujek”. Dziewięciu z nich poległo na skutek szturmów Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej. Ich członkowie byli wykonawcami roz-

kazów przełożonych umundurowanych i cywilnych. Dopiero po dekadzie od zdarzenia Prokuratura w Katowicach wszczęła śledztwo w tej sprawie. Niektórych winnych osądzono, inni zmarli, a jeszcze inni wyjechali za granicę i przyjęli niepolskie obywatelstwo. Oskarżeni często powoływali się na ówczesne prawodawstwo i rozkazy zwierzchników. Przywoływałem wówczas w pamięci formułę Gustava Radbrucha, niemieckiego filozofa i prawnika z pierwszej połowy XX stulecia. Głosiła ona, że jeśli regulacja prawna jest głęboko niezgodna z moralnością, to ta pierwsza nie istnieje. W takim rejestrze najważniejszych zdarzeń regionalnych warto przypomnieć strajki w kopalniach „Piast” i „Ziemowit”, najdłuższe tego typu przejawy obywatelskiego nieposłuszeństwa po wprowadzeniu stanu wojennego. Dowiodły one jednoznacznej determinacji górników, ich gniewu i niezgody na rozwiązania odczytane 13 grudnia 1981 roku przez generała Wojciecha Jaruzelskiego.

4. **Wizyta Jana Pawła II na Górnym Śląsku (1983 rok).** Odbędzie się m.in. na katowickim lotnisku Muchowiec i zgromadziła ponad milion osób. Papież bezpośrednio nawiązywał, co było w przemysłowym regionie przewidywalne, do wydanej dwa lata wcześniej encykliki *Laborem exersens* (*O pracy*). Otwiera ją cytat z Psalmu 128: *Z PRACY swojej ma człowiek pożywać chleb codzienny*. Papież wielokrotnie mówił o godności robotników, ale też i o sprawiedliwej płacy za ich wnoszony trud. Wspominał także o roli związków zawodowych, zobowiązanych do dbania o dobrostan pracownicy. Nie omieszkał również – co jest szczególnie istotne w RP przeżywającej kryzys inflacyjny – o niezbywalnym prawie do świadczeń społecznych.
5. **Wizytacja maszyny parowej do odwadniania wyrobiska górniczego w Starych Tarnowicach, przeprowadzona przez Johanna Wolfganga von Goethego (1790 rok).** U schyłku XVIII wieku Górny Śląsk odwiedził znakomity niemiecki poeta, prozaik i dramaturg J. W. von Goethe. Do naszego regionu przywiodła go industrialna pasja poznawcza. Te odwiedziny to symboliczne otwarcie epoki uprzemysłowienia regionu, który poeta zdefiniował jako ulokowany na kresach Rzeszy. Jej najbardziej intensywny nurt trwał przez niemal dwa stulecia. Wówczas utrwaliła się dominacja przemysłu ciężkiego, a kopalnie i huty stały się ikonami Górnego Śląska, dzisiaj tracącymi już swoje znaczenie – mimo kryzysu energetycznego i deficytu węgla (2022 rok), nazywanego jeszcze do niedawna czarnym złotem.

## dr Małgorzata Tkacz-Janik, Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańskiego w Katowicach

1. **10.10.1922 roku – otwarcie Sejmu Śląskiego przez kobietę.** Janina Omańkowska, niemal nieznaną poza Górnym Śląskiem i Wielkopolską, jako druga kobieta w Europie po Gabriele Petkavicaite w randze Marszałkini-Seniorce 100 lat temu otworzyła obrady Sejmu Regionalnego. Wzmianka o tym powinna być w każdym podręczniku. Dziś, wczytawszy się w jej przemówienie inauguracyjne, powiedzielibyśmy, że rozumiała regionalizm oraz otwierała się na lokalne tożsamości i etnos górnośląski, będąc w tym sensie progresywną jak na owe czasy polityczką. Jednocześnie, podporządkowana dyscyplinie partyjnej, realizowała plan śląskiej chadecji – konserwatywny,

zatrzymujący kobiety w domu. W dużej mierze jednak Omańkowska wraz z Teodorą Dombkową, Ludwiką Radziejewską i Bronisławą Walczakówną niemal od podstaw zbudowały na Górnym Śląsku polski ruch kobiecy. Podkreślmy, ruch otwarty na autochtonki, bez alergii na śląskość (kto inny był wrogiem). Tak, wiem, to skomplikowane. Tylko musimy pamiętać, że w odniesieniu do ruchów kobiecych tamtego okresu tożsamość genderowa nieustannie rezonowała z tożsamością narodową, wychylając się zmiennie w obie strony. Śląskość zresztą miała wówczas specyficzną propolską funkcję propagandową, wystarczy poczytać, jak pisała o Górnoślązaczkach Maria Konopnicka.

Z pewnością jednak codzienne działanie Omańkowskiej z kobietami i dla kobiet oraz na rzecz budowania oddolnych kobiecych grup działania w społecznościach lokalnych na Górnym Śląsku, począwszy od 1903 roku, jawi się jako ciekawy przykład pracy emancypacyjnej, w sensie społecznym i obywatelskim.

2. **16.12.1981 roku – pacyfikacja kopalni „Wujek”.** Prawdopodobnie największa zbrodnia stanu wojennego; dziewięć ofiar śmiertelnych i kilkudziesięciu rannych – to krwawy bilans pacyfikacji strajkującej załogi kopalni „Wujek” w Katowicach, przeprowadzonej przez ZOMO i wojsko po wprowadzeniu przez ekipę gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego. Najmłodszy z zastrzelonych miał zaledwie 19 lat. Dziś wydarzenie obciążone „upolitycznioną pamięcią” straciło na znaczeniu – stracony etos solidarnościowy, górniczy, śląski.
3. **1999 rok i dalsze lata – restrukturyzacja przemysłu ciężkiego na Śląsku.** Dlaczego? Bo to był początek błędnych i niewłaściwych decyzji politycznych dotyczących przemysłu sektora energetycznego i ciężkiego. Do dziś nie możemy zrealizować transformacji energetycznej, nie mówiąc o uporaniu się ze zmianami klimatycznymi i depopulacją. Nadal brak rozumnej polityki w zakresie odchodzenia od węgla. Ludzie pracujący w tej branży wielokrotnie zostali potraktowani niegodnie. Nikt nie podjął odważnych decyzji, nie skończył z korupcją i lobby węglowym. Ten straszny, krzywdzący dla województwa proceder, cofający nas w rozwoju, powinien być przestrożą i nieustannym apelem o zmianę takiego trybu działania polityczno-gospodarczego.
4. **Wszystkie usiłowania dotyczące powstania konurbacji,** wspólnotowego działania miast w różnych zakresach – te wysiłki, ostatecznie, przyniosą tej ziemi sukces. Chwilowo symbolem jest powstanie 1 lipca 2017 roku Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM) na mocy rozporządzenia Rady Ministrów i na podstawie ustawy z dnia 9 marca 2017 roku.
5. **Wprowadzenie do narracji o historii regionu pojęcia Tragedii Górnośląskiej.** Nie wiem, jaka data powinna się tu pojawić – dla mnie to data konferencji, która odbyła się poza województwem, bo w Opolu, ale z udziałem kluczowych graczy tego kierunku w polityce historycznej. „Symposium Wokół Tragedii Górnośląskiej. Rozważania – analizy – polemiki” zorganizowali wspólnie pod koniec marca 2014 roku Marszałek Województwa Opolskiego, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim i Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu. Przy

bardzo dobrej frekwencji publiczności referaty na temat Tragedii Górnośląskiej wygłosili dr Adam Dziurok (Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach) – który podjął refleksję związaną z definicją i granicami czasowymi Tragedii Górnośląskiej – oraz dr Renata Kobylarz-Buła (Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu). Zaprezentowała ona przebieg prac i przesłanie nowo otwartej wystawy stałej poświęconej powojennemu obozowi pracy i jego ofiarom. Dopełnieniem referatów była dyskusja panelowa z udziałem prof. Ryszarda Kaczmarka z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego, dr Bernarda Linka z Instytutu Śląskiego w Opolu oraz ks. prałata Wolfganga Globischa, emerytowanego duszpasterza mniejszości narodowych, który wystąpił jako świadek czasu. Ważne z perspektywy mniejszości niemieckiej wydarzenie miało miejsce pod koniec konferencji. Obecny na sali wojewoda opolski Ryszard Wilczyński zaapelował, by Tragedia Górnośląska znalazła wreszcie swego gospodarza. „Klucz do relacji o tamtych wydarzeniach dający możliwość opisanie i upamiętnienia tamtych doświadczeń ma niewątpliwie mniejszość niemiecka. Potrzebni są bowiem ludzie, którzy potrafią słuchać i utrwać relacje świadków” – mówi Ryszard Wilczyński. „Swój apel kieruję także do historyków, by porzucili metodologiczne spory wokół Tragedii Górnośląskiej i spróbowali, skoro takie wydarzenie jest, pochylić się nad nim, zbadać je i opisać”.

„Chcemy się włączyć w rolę »gospodarza Tragedii Górnośląskiej«” – deklaruje Norbert Rasch, lider TSKN. „Podejmowaliśmy już dwukrotnie próbę zidentyfikowania miejsc związanych z tą tragedią. Okazało się, że samo pisanie do poszczególnych kół DFK w tej sprawie jest nieskuteczne. Chcemy to więc robić inaczej. Będziemy się nad tym zastanawiać na kwietniowym posiedzeniu zarządu TSKN. Myślę o zainteresowaniu tą kwestią Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej. Ten temat ważny tożsamościowo dla całej mniejszości niemieckiej dla DWPN jest technicznie wykonalny” (za nto.pl). Nie wiedząc jak oznaczyć tę ostatnią datę, zostawiam ten punkt otwarty.

**Dariusz Zalega, doktorant historii Uniwersytetu Śląskiego, autor książek *Zbuntowany Śląsk* oraz *Bez pana i plebana. 111 gawęd z ludowej historii Śląska, Pięć śląskich rewolucji – najważniejszych wydarzeń w historii Górnego Śląska***

1. **Rewolucja przemysłowa.** To przemysł stworzył Górny Śląsk, bez niego region byłby po prostu kresami Śląska „wrocławskiego”. Przed tą rewolucją, jak pisał N. J. G. Pounds, „Śląsk był biedną i kresową prowincją. Miast było niewiele i były one małe”. Górny Śląsk stał się jednak regionem, który jako pierwszy w świecie słowiańskim – obok Czech – wszedł w świat kapitalistycznej modernizacji. Industrializacja to jednak nie tylko dymiące kominy czy drażone szyby, ale też przeoranie całej struktury społecznej. Z magmy tworzącego się społeczeństwa przemysłowego wyłonił się nowy świat, oparty już na zmieniających się relacjach społecznych. Historyczka Maria Wanatowicz zwróciła uwagę, że „w dużych skupiskach łatwiej rodziła się solidarność robotnicza, [...] wcześniej kształtował się wspólny model

zachowań społecznych, obyczajów, kultury duchowej i materialnej, świadomość wspólnej pozycji społecznej, wspólnych interesów, własnej siły”.

2. **Rewolucja komunikacyjna.** W 1902 roku tramwaje na Śląsku przewoziły 7,6 mln pasażerów. W 1915 roku – choć sieć połączeń niewiele się zwiększyła – już 21 mln. Wcześniej robotnik musiał iść dwie, trzy godziny *na gruba czy do werku*. Dzięki *banie* zaoszczędzał parę godzin dziennie i ten czas mógł poświęcić na dodatkowe fuchy, rzeźbienie w węglu, picie w gospodzie lub politykowanie. Rewolucja komunikacyjna zapewniła dostęp do wolnego czasu, ale otwierała także oczy. Tysiące Ślązaków emigrowały za lepszą robotą do Berlina czy na zachód Niemiec. Coraz lepsza sieć transportowa zjednoczonej Rzeszy sprawiała, iż taki wyjazd nie oznaczał już trwałego zerwania z regionem. Można było wracać, przynosząc nowinki i nowe idee z „wielkiego świata”. Górnik Bogumił Stabik wspominał: „Często zmieniałem pracę w kopalni, bywałem w coraz to innym środowisku. Poglądy różnych ludzi zachęcały do dyskusji”.
3. **Rewolucja oświatowo-kulturalna.** Dzięki polityce oświatowej Niemiec już na początku XX wieku praktycznie został zlikwidowany analfabetyzm wśród ludności Górnego Śląska. To sprzyjało upowszechnieniu się czytelnictwa prasy, książek i poszerzało horyzonty kulturalne robotników. Nie wystarczało jednak samo składanie literek i dukanie. Trzeba było bowiem posiadać umiejętność czytania ze zrozumieniem, choćby regulaminów zakładów czy Spółek Brackich, ówczesnych ubezpieczalni społecznych (w razie wypadku). Co więcej, Śląsk objęła europejska rewolucja prasowa. Wydarzenia w odległym kraju i nowe idee przestawały być czymś abstrakcyjnym czy dalekim. Prasa umożliwiła rozwój polskiego ruchu narodowego, ale też socjaldemokracji. Amerykański naukowiec Lawrence Schofer, badający początki robotniczego Śląska, wysunął ciekawą tezę: „Robotnicy zmieniali się nie tylko pod wpływem zmian zapotrzebowania na ich pracę, ale także zdobywając nową wiedzę o ich pozycji w zakładzie. Z tego punktu widzenia byli z pewnością bardziej ‚nowocześni’ od ich pracodawców”.
4. **Rewolucja demokratyczna.** Koszmar I wojny światowej zakończył się rewolucyjną falą. Wspólną cechą sytuacji w okresie rewolucyjnym była „demokratyzacja” przemocy. Państwo i elity straciły monopol na przemoc. Do głosu doszło już nowe pokolenie młodych robotników, zradykalizowane w czasie wojny i nieprzywiązane do legalistycznych przedwojennych ram działalności, a także dotychczasowej hierarchii społecznej (w 1918 roku z przyczyn politycznych dochodziło nawet do pobic księży, a w kilku kopalniach strajkujący zdewastowali ołtarze św. Barbary). Górny Śląsk był postrzegany jako jeden z bastionów Rewolucji Niemieckiej, bez której nie doszłoby do powstań śląskich. Demokratyzacja otwierała świat polityki dla o wiele szerszych warstw społecznych. W środowiskach ludowych zakorzeniła się wizja państwa łączącego demokrację (a więc wciągającego te środowiska we współzrządzenie) z reformami społecznymi. Oczywiście, rozczarowania prowadziły nieraz na manowce dyktatury, niemniej polityka przestała być domeną elit.
5. **Rewolucja energetyczna.** Węgiel, mimo ostatnich zawirowań, odepdzie w końcu do lamusa. Kryzys klimatyczny wymusza szukanie nowych roz-

wiązań w dziedzinie energii. Węgiel był jednak symbolem przemysłowego Śląska. Czy więc wkraczamy w świat postindustrialny? Niekoniecznie. Na zachodzie Europy coraz głośniejsze są hasła o potrzebie reindustrializacji. Obok naszych industrialnych zabytków istnieje już zresztą ten świat nowego przemysłu. Według GUS w 2020 roku w przemyśle pracowało ponad 400 tys. mieszkańców Górnego Śląska, z tego 3/4 w przemyśle przetwórczym. I to jest koło zamachowe regionu – obok znakomitego usytuowania na szlakach handlowych, o czym świadczą lokalizacje centrów logistycznych. A to wszystko z kolei generuje silny rynek wewnętrzny, na co z kolei wskazuje gęsta sieć handlu. Górny Śląsk wciąż żyje dzięki rewolucji przemysłowej, która wprowadziła nas w nowoczesność. Warto przy tym pamiętać, że niestety możliwe są i kontrrewolucje – tak w dziedzinie oświaty, jak i demokracji.

prof. dr hab. inż. arch. Magdalena Żmudzińska-Nowak,  
Wydział Architektury Politechniki Śląskiej, Instytut  
Dokumentacji Architektury Biblioteki Śląskiej

Szanowni Państwo,

jako architekt i badacz zagadnień związanych z architekturą i urbanistyką, proponuję odpowiedź na pytanie postawione w ankiecie poprzez wskazanie tych etapów w rozwoju obszaru obejmującego zasięgiem współczesne województwo śląskie, które miały wpływ na współczesny obraz jego przestrzeni.

Posługując się metaforą palimpsestu jako narzędziem analizy obrazu przestrzeni, możemy spojrzeć na krajobraz naszego regionu, będący wynikiem nawarstwień historycznych. Znajdziemy tu wiele warstw o różnym stopniu czytelności, powstałych w różnych okresach. Wśród nich, kilka odgrywa rolę kluczową dla obrazu i tożsamości przestrzeni współczesnego województwa śląskiego. Do nich zaliczam:

1. **Powstanie średniowiecznych założeń miejskich** w okresie od XIII–XIV w., takich jak Bytom, Gliwice, Mikołów, Wodzisław, Żory i wiele innych. Pomimo późniejszych przekształceń, zdefiniowana forma urbanistyczna tych założeń oraz ich skala, są czytelne w strukturze miast współczesnych.
2. **Okres industrializacji** – od końca XVIII w., głównie jednak w wieku XIX i początku XX, w sposób fundamentalny przekształcił nasz region, nadając mu niepowtarzalną specyfikę, kształtując jego charakterystyczny przemysłowy krajobraz, obecnie bezpowrotnie zanikający w znacznym stopniu.
3. **Lata międzywojenne**, które nie tylko przynoszą falę nowoczesności w architekturze, widoczną szczególnie w rozwoju przestrzennym autonomicznego województwa śląskiego, ale także – ze względu na uwarunkowania polityczne Śląska – swoistą rywalizację w rozwoju po obu stronach granicy polsko-niemieckiej.
4. **Lata po 1945 roku**, przynoszą nowe uwarunkowania polityczne i społeczne, a w granice województwa śląskiego włączone zostają obszary o różnej historii i tradycji. Próba zszycia regionu w całość, był realizowany w latach 1949–1955 plan generalny GOP, jako pierwsze całościowe i systemowe podejście do dalszego rozwoju regionu. Niezależnie jak ocenić będziemy założenia tego planu, jego efektem był rozwój przestrzeni województwa czy-

telny do dziś, między innymi w postaci powstania nowych miast (Tychy, Pyskowice, Gołonóg) czy leśnego pasa ochronnego GOP.

5. **Okres po transformacji (po 1989)**, relatywnie najnowszy, a zarazem najtrudniejszy do jednoznacznej oceny. Zmiany systemowe przyniosły widoczne przekształcenia w przestrzeni regionu, zarówno pod względem architektury jak i urbanistyki. Prywatyzacja i likwidacja zakładów przemysłu ciężkiego, spowodowały nieodwracalne straty w zakresie dziedzictwa poprzemysłowego, szczególnie w początkowej fazie omawianego okresu.

Każdy z wymienionych okresów wymagałby rzecz jasna znacznie szerszego opisu oraz szczegółowych analiz jego wpływu na obraz współczesnej przestrzeni województwa śląskiego, na co w tej krótkiej wypowiedzi nie ma miejsca. Mam jednak nadzieję, że to przekrojowe zestawienie zainspiruje Państwa do wrażliwego spojrzenia na krajobraz naszego regionu oraz jego historię zapisaną w formach architektury i urbanistyki [podkr. M. Ż.].